



## Skąd się wzięły pory roku?

### Bibliografia:

---

- 
- Źródło: dostępny w internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pory-roku;3960799.html> [dostęp 15.02.2022].
- Źródło: Wanda Markowska, *Demeter i Kora*, [w:] tejże, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1994, s. 240–243.



### Polecenie 1

Czy pamiętasz, z jakimi zjawiskami geograficznymi związana jest zmiana pór roku? Jeśli nie, znajdź na ten temat informacje w Internecie. Sporządź notatkę w polu poniżej lub w zeszycie.

### Ważne!

” **pory roku**, astr. okresy klimatyczne (wiosna, lato, jesień, zima), będące następstwem ruchu Ziemi wokół Słońca i nachylenia osi ziemskiej do płaszczyzny orbity Ziemi [...]

Źródło: dostępny w internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pory-roku;3960799.html> [dostęp 15.02.2022].

Ruch Ziemi wokół Słońca sprawia, że warunki oświetlenia Ziemi zmieniają się w rytmie rocznym, co powoduje zmiany klimatyczne i wpływa na wegetację roślin oraz tryb życia zwierząt.

## Demeter i Kora

Nad brzegiem morza, na łące kwiecistej bawi się w otoczeniu nimf [Kora](#), córka bogini urodzaju Demeter. Zrywa czerwone maki, błękitne dzwonki i jaskry o złotych oczach. Ze śmiechem potrząsa białą puszystą kulą dmuchawca, patrząc, jak z wiatrem ulatuje w dal, sypie kwietne płatki na swe warkocze, plecie wieniec z liliowej [skabiozy](#).

Na skraj łąki wabi Korę cudnym zapachem biały kwiat narcyza. Lecz nie tyka go Kora, pamiętna matczynej przestrogi, że kwiat to zdradziecki, poświęcony strasznym bogom podziemia.

Ale nęci ją woń cudowna i biel przezczystych płatków. Z dna kielicha, spośród złotych pręcików, [zda się](#) Korze, że patrzą na nią oczy Narcyza, najpiękniejszego z myśliwców, w którym kochały się wszystkie nimfy strumieni i drzew. Lecz Narcyz znał tylko łowy i nawet nie spojrzał na żadną z boginek, choć nieraz wabiły go po lasach płasami i śpiewem. Najnieszczęśliwsza była z tego powodu nimfa Echo, w której serce głęboko zapadła miłość do pięknego młodzieńca. Żalose jej skargi odbijały się echem po górach i lasach [Hellady](#).

Pewnego razu zmęczony polowaniem i spragniony, gdyż słońce paliło żarem, pochylił się nad źródłem leśnym i ujrzał w wodzie swoje odbicie. I bogini miłości, Afrodyta, na prośbę obrażonych boginek sprawiła, że Narcyz zakochał się w sobie samym.

Zapomniał o łowach i jeleniach szybkoconogich, o towarzyszach wypraw myśliwskich i tylko całymi dniami wpatrywał się w drżącą taflę źródelka. W końcu umarł z tęsknoty i miłości do swego odbicia.

Na grobie jego wyrósł kwiat o śnieżnych płatkach i cudnej woni. Od imienia młodzieńca nazwano kwiat ten [narcyzem](#).

Kłęczą Kora na łące i rozmyśla o smutnym losie pięknego myśliwca. Lecz coraz bardziej ją nęci czar białych płatków, drżących leciutko na wietrze. Wreszcie, [niepomna](#) słów matki, zrywa łodygę narcyza. W tej samej chwili ciemność zalega łąkę, złotą dotychczas od słonecznego blasku, rozśpiewaną trelem skowrończym i roztańczoną płasem nimf.

Ziemia rozwarła nagle swe [czeluście](#) i na rydwanie zaprzężonym w czarne rumaki zjawił się Hades, pan podziemia.

Tylko lekki okrzyk przestrawu zdołał się wyrwać z piersi Kory i straszny bóg porwał ją na rydwan i uniósł do swego mrocznego królestwa cieni.

Mała boginka [Kyane](#), rusalka wodna, przyjaciółka Kory, bawiąc się obok córki Demeter, usłyszała jej wołanie o pomoc. Ona jedna widziała rumaki i wóz władcy Tartaru. Bez namysłu rzuciła się pod kopyta pędzących koni, zagrządzając im drogę.

Lecz na próżno.

Rydwan wraz z Korą przeleciał szybko jak piorun i zniknął w przepaściach ziemi. Otchłań zawarła się z powrotem, a na kwietnej łące znów unosiła się cudowna woń narcyzów i dzwoniła skowrończa pieśń. Nimfy igrały swawolnie na murawie, nieświadome tego, co zaszło. Tylko Kyane siedziała smutnie na trawie, źródlaną wodą obmywała sobie ranę na ramieniu, którą jej zadały kopyta podziemnych rumaków, i płakała cichutko nad dolą porwanej

przyjaciółki. Z łez jej powstał strumień błękitny, zwany od jej imienia – Kyane.

Demeter Matka, pani urodzajnych łąków i kwitnących sadów, płacze. Łzy gorzkie padają z jej oczu bolesnych na ziemię.

Polami wśród zbóż kłosistych idzie dniem i nocą, nie znając snu ni wytchnienia, bezradna bogini w [zgrzebnej](#) szacie, z kłosem poczerniałym w dłoni i szuka swej utraconej córki.

Ze szczytów gór roznieca płomienie stosów, by dać znak zbłąkanej może w puszczy dzieweczce. Na próżno.

A gdzie przejdzie smutna Matka, tam zieleń blednie i żółknie, usycha kwiat i kłos pszeniczny czernieje, łamią się i kruszą łodygi, dotąd napęczniałe zielonym sokiem, a szarość, żar i pustka unoszą się nad ziemią. Bo ziemia, czując ból Matki i jej tęsknotę za ukochaną córką, z żalu wraz ze swą panią płacze i nie chce słuchać wesołych ptasich świergotów ni cieszyć się wonią ziół i szumem zbóż dojrzałych do sierpa. Wyschły źródła i błękitne jeziora górskie zmieniły się w błotniste kałuże. Straszna klęska nawiedziła świat.

A bolesna bogini-Matka wciąż idzie przez ziemi obszary i daremnie woła i szuka swojej córki.

Już stopy zranione o ostre kamienie przydrożne krwią serdeczną znaczą jej drogę, oczy od pyłu i żaru nie widzą nic dokoła, a ona spiekłymi od męki wargami wciąż szepce to imię jedyne: Kora...

Lecz milczy niebo bezlitosne, a ziemia spalona posuchą tylko w szumie liści pożółkłych unoszonych wichurą powtarza jak echo – Kora...

Pewnego dnia spotyka Matka zbolą boginię ciemności, Hekate, i za jej radą udaje się do boga słońca, Heliosa. [Wszechwidny](#) bóg opowiedział Demeter historię porwania Kory. Od niego też dowiedziała się Matka, że Zeus bez jej wiedzy przyrzekł już dawno Korę Hadesowi w [zameście](#) i że teraz spełniły się wyroki.

Gniew szalony ogarnął Demeter, gdy dowiedziała się prawdy. A więc to sam Zeus wyrządzić jej śmiał tak wielką krzywdę i skazać ich dziecię na wieczne ciemności. O, nie stanie jej stopa więcej w pałacach zdradzieckiego Olimpu.

W rozpacz rzuca Demeter klątwę na ziemię, co pochłonęła jej dziecię. Niech nie rodzi więcej plonów i nie złoci się urodzajem. Niechaj spali ją żar, by się stała bezpłodna i pusta, jak pusta i samotna jest ona, Demeter.

Na próżno ludzie przerażeni klęską składali bogom [hekatomby](#) – ziemia dotknięta klątwą potężnej bogini nie rodziła więcej swych owoców.

Opuściwszy boski Olimp i wzięwszy na się postać śmiertelnej niewiasty, żyła Demeter z dala od świata, samotna w cierpieniu i tęsknocie. Dwukrotnie wysyłał do niej Zeus swego posłańca Hermesa z prośbą, by wrócić zechciała do swej boskiej siedziby i nie trapiła dłużej ziemi spiekotą i głodem.

Nie drgnęła nawet jej twarz kamienna, zastygła w bólu niezmiernym. Łzy wyłobily głębokie rysy na jej boskim obliczu.

Ulitowała się wreszcie boleści swej córki matka bogów Rea i za jej namową zmienił Zeus swe srogie wyroki.

Demeter siedziała pewnego razu w swej ulubionej kryjówce, gdy nagle stanął przed nią Hermes o stopach skrzydlatych z posłaniem od Rei. Nadzieja wstąpiła w serce bogini i tym razem bez oporu dała się zawieść w olimpijskie progi.

Bez słowa wchodzi bogini bolesna na salę tronową Zeusa, gdzie już zebrani byli wszyscy bogowie. Rozgląda się wokół Demeter, szukając wzrokiem swej córki, ale Kory nie ma wśród Olimpijczyków.

Wtedy Zeus, skinąwszy berłem pozłocistym, w te ozwał się słowa:

– Pokój niechaj zagości w twym sercu, Demeter. Wyroków moich cofnąć nie mogę, ale postanowiłem rzecz, która stanie ci się pociechą. Córka twa, Kora, będzie odtąd spędzać u swego małżonka, Hadesa, trzecią część roku jako pani podziemnego królestwa – Persefona, dwie trzecie zaś roku będziesz ją miała przy sobie.

W tej chwili na rozkaz władcy pięknooki Ganimedes, [podczaszy](#) Zeusowy, otworzył wrota sali i w progu zjawiała się Kora-Persefona z wiankiem narcyzów na czole i pękiem maków w dłoni, piękniejsza niż kiedykolwiek.

Długo trwała radość matki i córki, a i reszta bogów cieszyła się, patrząc na ich szczęście i wzajemną miłość.

Odtąd jak ziarno rzucone w ziemię ginie Persefona-Kora na trzecią część roku w królestwie cieni, by potem podwójną radością wynagrodzić matce jej tęsknotę.

Demeter, uszczęśliwiona postanowieniem Zeusowym, zdjęła klątwę z ziemi i wnet odżyła ona tysiącem strumieni, zakwitła bielą sadów i zielenią drzew, zapachniała miętą i [macierzanką](#), rozszumiała się lasem złocistych zbóż.

Od owego czasu co roku na wiosnę Ziemia-Demeter stroi się w szaty radosne na powitanie swej córki, a późną jesienią, gdy ją ma utracić, płacze deszczem i szarugą nad swą dolą.

Źródło: Wanda Markowska, *Demeter i Kora*, [w:] tejsze, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1994, s. 240–243.

## Ćwiczenie 1

Opowiedz fragment mitu, który był inspiracją dla autora obrazu 'Echo i Narcyz'!



Echo i Narcyz

Źródło: John William Waterhouse, 1903, Walker Art Gallery, domena publiczna.

## Ćwiczenie 2

Napisz, jakie wydarzenia z mitu o Demeter i Korze ilustrują poniższe płaskorzeźby.



### Persefona i Hades w podziemiach

Źródło: a. nn., 480, Muzeum Narodowe, Calabria (Włochy), domena publiczna.



### Demeter i Persefona

Źródło: a. nn., 480, Muzeum Narodowe, Calabria (Włochy), domena publiczna.

### Ćwiczenie 3

Odpowiedz na pytania:

- Jak brzmiała przestroga Demeter? Zacytuj odpowiedni fragment.
- Jak sądzisz, dlaczego Kora nie posłuchała matki?

## Ćwiczenie 4

Znajdź w micie pt. „Demeter i Kora” poetyckie synonimy podanych słów.

Wyraz	Poetycki synonim	Podpowiedź
konie		Ziemia rozwarła nagle swe czeluście i na rydwanie zaprzężonym w czarne...
kusci		Na skraj łąki...
kusci		Lecz coraz bardziej ją...
zawiały się		Nimfy...
zostworzyła się		Ziemia... nagle swe...
zabiera się		Od owego czasu co roku na wiosnę Ziemia-Demeter ... radosne
złota twarz		Łzy wyżłobiły głębokie rysy na jej boskim...
złoty		Z dna kielicha, spośród...
niebieskie		Wyschły źródła i... jeziorka
białych		Na grobie jego wyrósł kwiat o...

## Ćwiczenie 5

Źródło: zpe.gov.pl, licencja: CC BY 3.0.

## Ćwiczenie 6

Wyszukaj w tekście nazwy uczuć, które przeżywała Demeter i zapisz je wraz z określeniami (np. zastygła w bólu niezmiernym).

Źródło: zpe.gov.pl, licencja: CC BY 3.0.

## Ćwiczenie 7

Wskaż odpowiednie cytaty opisujące:

- wygląd stóp, oczu i warg Demeter podczas poszukiwania córki – kolor szary;
- uczucia ziemi, jednoczącej się z bolesną Matką-Demeter – kolor żółty.

szary  żółty

A gdzie przejdzie smutna Matka, tam zieleń blednie i żółknie, usycha kwiat i kłos pszeniczny czernieje, łamią się i kruszą łodygi, dotąd napęczniałe zielonym sokiem, a szarość, żar i pustka unoszą się nad ziemią. Bo ziemia, czując ból Matki i jej tęsknotę za ukochaną córką, z żalu wraz ze swą panią płacze i nie chce słuchać wesółych ptasich świergotów ni cieszyć się wonią ziół i szumem zbóż dojrzałych do sierpa. Wyschły źródła i błękitne jeziora górskie zmieniły się w błotniste kałuże. Straszna klęska nawiedziła świat.

A bolesna bogini-Matka wciąż idzie przez ziemi obszary i daremnie woła i szuka swojej córki.

Już stopy zranione o ostre kamienie przydrożne krwią serdeczną znaczą jej drogę, oczy od pyłu i żaru nie widzą nic dokoła, a ona spiekłymi od męki wargami wciąż szepce to imię jedyne: Kora...

Lecz milczy niebo bezlitosne, a ziemia spalona posuchą tylko w szumie liści pożółkłych unoszonych wichurą powtarza jak echo – Kora...

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Ćwiczenie 8

Jakich argumentów mogłaby użyć Rea, aby nakłonić Zeusa do zmiany srogich wyroków? Sformułuj trzy przykłady.

**Argumenty matki bogów, Rei:**

### **Ćwiczenie 9**

Opowiedz historię porwania Kory z punktu widzenia boginki Kyane.

### **Ćwiczenie 10**

Wytłumacz, z czego zdaniem starożytnych Greków wynika powtarzalność pór roku.

### **Ćwiczenie 11**

Jak myślisz, czy starożytni Grecy byliby w stanie doświadczalnie ustalić, skąd się biorą pory roku? Dlaczego? Czy już wiesz, dlaczego stworzyli mit o porach roku? Uzasadnij swoją odpowiedź.